

Sygn. akt II AKa 302/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Marian Baliński SO del. Ryszard Lebioda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r.

sprawy **K. Z.**

oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zb. z art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk, art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt III K 49/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
- 2) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

II AKa 302/14

UZASADNIENIE

K. Z. stanął pod zarzutami popełnienia dwóch czynów, a mianowicie tego, że:

I. w dniu 27 grudnia 2013 roku około godziny 19:30 w miejscowości D., gm. Ł., woj. (...) na wysokości posesji nr (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia usiłował dokonać zabójstwa K. Ś. w ten sposób, że kierując wobec niego groźbę pozbawienia życia ugodził go trzymanym w prawej ręce nożem o długości ostrza 10 cm w newralgiczną dla życia i zdrowia część ciała tj. okolice podbrzusza po stronie lewej powodując tym obrażenia ciała w postaci rany klutej brzucha zlokalizowanej w lewo od pępka i drażącej do jamy otrzewnej, trzech ran ciętych jelita cienkiego przebijających ścianę jelita oraz niewielkiej rany ciętej krezki jelita z miernym krwawieniem, rany klutej powłok brzusznych długości około 1,5 cm – 2 cm, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną

mu pomoc medyczną, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zbiegu z art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 w zw. z 64 §1 kk

oraz tego, że:

II. w dniu 27 grudnia 2013 roku około godziny 19:00 w miejscowości D., gm. Ł., woj. (...) na wysokości posesji nr (...) dokonał naruszenia czynności narządów ciała W. W. w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz w wyniku czego pokrzywdzony upadł na ziemię po czym przytrzymał go i docisnął do ziemi, powodując tym u w/w obrażenia w postaci stłuczenia twarzy z zasinieniem powłok oka prawego oraz stłuczenia nosa z obrzękiem i krwawieniem, przy czym obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała trwające poniżej dni 7, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dn. 17 września 2014 r. uznał oskarżonego za winnego dokonania czynu opisanego w pkt I z tym, że przyjął, iż działał on z zamiarem ewentualnym i nie kierował wobec pokrzywdzonego groźby pozbawienia życia i kwalifikując czyn oskarżonego z art. 13 §1 kk, 148 §1 kk, 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk i art. 64 §1 kk, na podstawie art. 14 §1 kk, art. 148 §1 kk i art. 11 §3 kk wymierzył oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. uznał nadto oskarżonego za winnego dokonania drugiego z zarzucanych mu czynów, za który na podstawie art. 157 §2 kk wymierzył mu karę 1-go roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 86 §1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności i na jej poczet zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 28.XII.2013 r. do 27.II.2014 r. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych zależnych Skarbowi Państwa.

Obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego art. 4 kpk, art. 7 kpk przez błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów polegającą na:

- dowolnej ocenie zeznań świadka K. Ś. na okoliczność zachowania oskarżonego poprzedzającego ugodzenie go nożem, wyjaśnień oskarżonego w zakresie braku zamiaru ugodzenia pokrzywdzonego nożem, co doprowadziło do błędnej kwalifikacji czynu z art. 13 §1 w zw. z art. 148 §1 w zb. z art. 156 §1 kk pkt 2 kk zamiast prawidłowej kwalifikacji czynu z art. 190 §1 w zw. art. 156 §3 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 kk, ponad to
- dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie opinii o skazanym w miejscu zamieszkania,

2. obrazę prawa materialnego art. 60 §2 kk przez jego niezastosowanie polegające na błędnym stwierdzeniu, iż oskarżony nie zasługuje na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary,

3. rażącą niewspółmierność kary poprzez jej surowość.

Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

- przyjęcie w zakresie czynu kwalifikacji prawnej z art. 190 §1 kk w zb. z art. 156 §3 kk w zw. z art. 11 §2 kk i wymierzenie kary na tej podstawie,
- przyjęcie w zakresie czynu II kwalifikacji prawnej z wykluczeniem art. 64 §1 kk i wymierzenie kary bez obostrzenia wynikającego z tego przepisu,

ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie oskarżonemu kary współmiernej w stosunku do popełnionych czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pierwszy z wniosków końcowych apelacji obrońca sprostował na rozprawie odwoławczej postulując, by sąd zakwalifikował czyn oskarżonego popełniony na szkodę K. Ś. z art. 190 §1 kk w zbiegu z art. 156 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna. Żaden z podniesionych w niej zarzutów i argumentów nie okazał się bowiem trafny, a przez to nie ma podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w sposób określony we wnioskach końcowych tej apelacji, ani też uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W wypadku obu przypisanych oskarżonemu czynów podstawowa kwestia, a więc sprawstwo oskarżonego, nie jest w apelacji obrońcy kwestionowana. Obrońca nie poddał w każdym razie krytyce ustaleń faktycznych sądu I instancji w tej części, w której sąd uznał, że oskarżony z zamachem, z dużą siłą, ugodził w brzuch K. Ś. nożem o długości ostrza 9,5 cm, powodując szereg poważnych obrażeń wewnętrznych. Nie zakwestionował też tego, że oskarżony chwilę wcześniej demonstrował posiadany nóż W. W. i groził skaleczeniem jego twarzy, a następnie uderzeniem pięści w twarz powalił go na ziemię. W uzasadnieniu apelacji obrońca przyznaje także, że w czasie zdarzenia oskarżony groził kilku osobom znajdującym się przed sklepem, wymachiwał w ich kierunku nożem. Według skarżącego nastawienie psychiczne oskarżonego wobec K. Ś. nie było gorsze niż wobec innych osób, które spotkały się z takim zachowaniem oskarżonego. Do ugodzenia K. Ś. miało dojść – wg obrońcy – „podczas bezmyślnego machania nożem w kierunku pokrzywdzonego w celu zobrazowania wypowiedanych gróźb”. Stąd zresztą wniosek apelacji o ocenę czynu oskarżonego na płaszczyźnie art. 190 §1 kk i 156 §2 kk, a więc w odniesieniu do spowodowania uszczerbku na zdrowiu – jako występkę nieumyślnego. Stanowisko obrońcy nie znajduje akceptacji sądu odwoławczego. Przede wszystkim dlatego, że o jakimkolwiek przypadkowym zranieniu pokrzywdzonego nie może być w okolicznościach tej sprawy mowa. Przeczą temu zeznania K. Ś., który konsekwentnie zarówno w śledztwie jak i na rozprawie twierdził, że oskarżony zrobił to celowo. Wykonał zamach i uderzył z dużą siłą (k. 523 odw.). Potwierdza to A. F., który wprawdzie nie widział samego momentu uderzenia, ale pokrzywdzony zaraz po doznaniu rany powiedział mu o tym. Na celowe działanie oskarżonego wskazuje także opinia biegłego R. K., który wypowiadał się m.in. na temat siły ciosu niezbędnej do wnikięcia noża w ciało pokrzywdzonego poprzez warstwy zimowej odzieży. Ocenił, że cios był zadany dość silnie. Z tych powodów sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony działał umyślnie, to jest chciał ugodzić pokrzywdzonego nożem i zrealizował ten zamiar. Osobną rzeczą jest ocena prawna takiego zachowania, skoro już odrzuci się wniosek obrońcy o zakwalifikowanie działania oskarżonego na gruncie wspomnianego wcześniej art. 156 §2 kk. Niewątpliwie samo uderzenie drugiego człowieka nożem nie prowadzi do jedynej konkluzji o godzeniu się na skutek śmiertelny u zaatakowanego. Uświadomiona możliwość zranienia nie jest tym samym co uświadomiona możliwość spowodowania śmierci. Nie zawsze bowiem użycie noża i skierowanie go przeciwko drugiemu człowiekowi oznacza, że sprawca miał zamiar, choćby ewentualny, wywołania skutku śmiertelnego. W każdym wypadku zależy to od okoliczności zdarzenia, a nade wszystko rozmiarów i cech użytego noża (długości ostrza, rodzaju zakończenia ostrza), siły uderzenia i miejsca, w które ugodził sprawca. Nie ma więc na ogół podstaw do przypisania takiemu sprawcy przestępstwa zabójstwa, gdy uderza nożem np. w kończynę ofiary lub nóż ma krótkie ostrze, niezdadne do głębokiego wnikięcia w ciało ofiary i wywołania groźnych obrażeń, albo z uwagi na rodzaj zakończenia nie nadaje się nawet do przebiccia odzieży, jaką ofiara ma na sobie. Z tego względu użycie w apelacji twierdzeń ogólnych, choćby trafnych, dotyczących różnic między usiłowaniem zabójstwa z zamiarem ewentualnym a występką nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bez odniesienia ich do konkretnych okoliczności, nie może prowadzić do zakwestionowania prawidłowości ocen sądu I instancji. W tej sprawie konkrety są natomiast takie, że oskarżony użył noża o długości brzeszczotu 9,5 cm, szerokości 4 cm i ostro zakończony, który ze wszech miar nadawał się do głębokiej penetracji ciała pokrzywdzonego K. Ś. i uszkodzenia ważnych dla jego życia organów. Oskarżony wyprowadził cios z zamachem i z siłą na tyle dużą, że nóż przebił kilka warstw zimowej odzieży, w którą pokrzywdzony był ubrany i wniknął w jego ciało na ok. 7 cm, drążąc do jamy otrzewnej i uszkadzając w kilku miejscach jelito cienkie. Z opinii biegłego R. K. wynika, że tylko niezwłoczne

wezwanie pogotowia i przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego uratowało pokrzywdzonemu życie. Innymi słowy, zmarłby w wyniku ciosu nożem, zadanego przez oskarżonego. Nie budzi więc zastrzeżeń ocena sądu I instancji, że oskarżony taki skutek brał pod uwagę i musiał się też na to godzić. Linia podziału między zbrodnią przewidzianą w art. 148 §1 kk a występkiem spowodowania ciężkich obrażeń jest w tej sprawie wyraźnie nakreślona przez okoliczności przedmiotowe, zaś sąd I instancji usytuował czyn oskarżonego po właściwej stronie. Oskarżony był tego wieczoru agresywnie usposobiony. Wiedział, że ma przewagę nad innymi z racji posiadania nabytego kilka dni wcześniej noża. Demonstrował to narzędzie, groził jego użyciem. W końcu użył go wobec pokrzywdzonego bez żadnej racjonalnej przyczyny. Wcześniej zaś groził W. W., zaś poprzez uderzenie pięścią i powalenie go na podłogę, spowodował u niego obrażenia ciała, opisane w pkt II zarzutów aktu oskarżenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentów obrońcy, zmierzających do wykazania, że orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe i kara łączna są rażąco niewspółmiernie surowe. Oskarżony dopuścił się dwóch czynów w warunkach recydywy. Był już bowiem wielokrotnie karany, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu i prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, ale także za groźby pozbawienia życia z użyciem noża. Odbywał za to karę pozbawienia wolności do 1 listopada 2012 r. Oznacza to, że stosunkowo szybko powrócił do przestępstwa, w dodatku tak poważnego jak usiłowanie zabójstwa z użyciem noża. Opinia środowiskowa o oskarżonym, sporządzona przez kuratora sądowego, jest zła i trafnie została przez sąd I instancji za taką uznana. Obrońca niesłusznie ocenia tę opinię jako niemiarodajną z powodu jej jednorazowości i nieprzystawalności do zeznań świadków, którzy wypowiadali się przed sądem o osobie oskarżonego. Zważyć bowiem trzeba, że kurator sądowy sprawował dozór nad oskarżonym z racji wcześniejszego skazania go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Miał więc wcześniej z nim kontakt i rozeznanie co do jego zachowania i środowiska w jakim funkcjonował. W grudniu 2013 r. kurator złożył wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku leczenia uzależnienia od alkoholu. Wywiad kuratora jest bardziej wszechstronny, wnikliwy i obiektywny niż wypowiedzi pojedynczych osób w trakcie rozprawy sądowej. Nie ma więc podstaw do podważania jego dowodowej wartości. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku słusznie zwrócił uwagę na przewagę okoliczności obciążających nad tymi, które przemawiają na korzyść oskarżonego w aspekcie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary. Odnosił się także do tego, że oskarżony na rozprawie przeprosił K. Ś.. Omówił zresztą wszystkie okoliczności istotne przy orzekaniu o karze i prawidłowo wykazał, że kary jednostkowe są współmierne do popełnionych przez oskarżonego czynów. Kara łączna orzeczone została natomiast z zastosowaniem najkorzystniejszej dla oskarżonego zasady łączenia kar jednostkowych.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancję.

ms